



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XVI: 2018

Nr 33 (571)

Data odczytu: 14.11.2018 r.

Data wydania: 14.11.2018 r.

=====

1118. spotkanie

Jarosław Guttman

## CYTADELA GRUDZIĄDZ

**T**wierdza Grudziądz – system fortów, głównie z XIX wieku, na terenie Grudziądza i okolicznych miejscowości. Zadaniem twierdzy była osłona Grudziądza i strategicznego mostu na Wiśle w wypadku działań rosyjskich.

Jej centralnym punktem jest Cytadela, zwana przez Niemców Twierdzą Courbiere’a (niem. Feste Courbière) – forteca w północnej części miasta, której budowa rozpoczęła się 6 czerwca 1776 roku z rozkazu króla Prus Fryderyka II. Inne forty powstały na przełomie XIX i XX wieku.

Większość umocnień była wykorzystana jedynie w 1806, 1807 i 1945 roku. Wiele z nich, włącznie z Cytadelą, zachowało się do dziś w dobrym stanie. Fragmenty fortyfikacji są dostępne dla zwiedzających.



Po I rozbiórce Polski Grudziądz znalazł się w granicach Prus. Pojawiła się konieczność zabezpieczenia dolnej Wisły, aby chronić linie komunikacyjne pomiędzy Pomorzem Gdańskim a ziemiami pruskimi na prawym brzegu Wisły,

zwłaszcza, że twierdze w Gdańsku i Toruniu nie znajdowały się jeszcze w rękach pruskich. Twierdzę wybudowano na rozległym płaskowyżu 1,5 km na północ od centrum miasta w najwyższym punkcie skarpy wiślanej (68,1 m n.p.m., 60 metrów nad poziomem Wisły). Od północy i wschodu otacza ją rzeka Osa, od południa zaś kanał Trynka. Za projektanta uważa się Paula von Gontzenbacha, który pracował wcześniej przy budowie twierdzy w Srebrnej Górze na Śląsku. Projekt budowy korygował osobiście król Fryderyk II.

Budowę rozpoczęto 6 czerwca 1776 roku, co upamiętnia kamień na terenie donżonu, a z początkiem sierpnia prace ruszyły w szybkim tempie. Von Gontzenbach miał do dyspozycji odpowiednią ilość materiałów budowlanych, a przede wszystkim dobrze wyszkolonych rzemieślników i robotników. Do drażenia podziemnych chodników sprowadzono górników. W czerwcu 1776 r. przy budowie twierdzy pracowało (oprócz wozaków) aż 6918 ludzi, w tym 367 murarzy. Budowa miała trwać cztery lata, lecz twierdza nie była gotowa jeszcze w 1782 r. Przyczyn było kilka. W 1780 r. zaczęło brakować cegły. Wówczas na potrzeby twierdzy rozebrano dawne zamki krzyżackie w Rogóźnie i Grudziądzu, a fundamenty obu czoł bastionu I wzniesiono z kamienia. Rosnące stale zapotrzebowanie na cegły (do budowy twierdzy zużyto ich 11 milionów, wykonano łącznie 608 400 m<sup>3</sup> robót murarskich) mogła zaspokoić tylko własna cegielnia. Rozbudowano więc cegielnię, która była położona na południe od twierdzy, a do jej obsługi sprowadzono, na ogół z Prus, 180 cegielników. W 1821 r. cegielnia została jeszcze powiększona, zainstalowano też nowe piece, lecz w połowie XIX wieku była już nieczynna. Pojawily się też trudności natury technicznej przy zakładaniu tarasów i pochylni na skarpie wiślanej – wypływające z góry liczne źródła i strumienie utrudniały prace. Poza tym niektóre budowle trzeba było fundamentować głębiej niż przewidywano. Zgodnie z kosztorysem sporządzonym przez von Gontzenbacha budowa twierdzy miała kosztować około 1.800.000 talarów. Kosztorys ten szybko okazał się nierealny, mimo że zrezygnowano z budowy części projektowanych wcześniej chodników przeciwmuraw, służących do niszczenia prac oblężniczych. Z zakładanej długości 56.400 metrów zrealizowano jedynie 1.246 m chodników, założono też miny demolacyjne pod wałami bastionów i rawelinów, które służyły do wysadzania własnych umocnień, gdyby zostały zajęte przez wroga. Budowę twierdzy ukończono w 1789 r., a ostateczny koszt jej budowy wyniósł 3.671.146 talarów.

Pojawienie się 15 listopada 1806 roku w Dragaczu patrolu armii Napoleona wywołało w Grudziądzu panikę. Przebywający tu Fryderyk Wilhelm III wraz z małżonką w pośpiechu opuścili miasto, kierując się w kierunku północno-wschodnim.

Guillaume René Baron de l'Homme, Seigneur de Courbière, gubernator Grudziądza, przygotowywał się do obrony twierdzy. Na początku kampanii dysponował garnizonem w sile dwóch batalionów i dwóch kompanii. Pod koniec 1806 roku siły pruskie powiększyły się o trzy bataliony piechoty i jeden szwadron huzarów, a dodatkowo Cytadela dysponowała silną artylerią (154 armaty, 35 haubic i 16 moździerzy). Łącznie general Courbière miał co prawda pod sobą załogę składającą się z 5808 żołnierzy, ale nie była to siła jednorodna – w sporej części byli to Polacy, Litwini, Rusini, a nawet Szkoci; ta niejednorodność narodowościowa spowodowała olbrzymie kłopoty dowództwu Cytadeli.

Do pierwszego starcia z wojskami francuskimi doszło 4 grudnia 1806 r. w Mniszku, po czym przez miesiąc nie dochodziło do żadnych kontaktów z przeciwnikiem.



Na początku stycznia 1807 r. na lewym brzegu Wisły pojawił się oddział polskich powstańców, dowodzonych przez majora Dominika Dziewanowskiego. Rozlokował się w Dragaczu i rozpoczął patrolowanie brzegu Wisły, nie podejmując jednak żadnych akcji zaczepnych w stosunku do Prusaków. W połowie stycznia pod Grudziądz dotarła Brygada Hesco-Darmsztadzka, która praktycznie z marszu przeprowadziła szturm miasta. Wojska pruskie broniły właściwie tylko północnego skraju Grudziądza oddziałem liczącym 400 ludzi i dwa działa. Prusacy szybko zaprzestali oporu i wycofali się w kierunku Cytadeli, zajmując rozmieszczone w okolicach umocnienia polowe.

Pod koniec stycznia tego roku pojawiła się pod Grudziądzem kompania piechoty pod dowództwem kapitana Jana Barankiewicza, zajmując Wielki Lubień. Pododdział ten stanowił osłonę polskiego zgrupowania gen. Henryka Dąbrowskiego. Pojawienie się wojsk polskich spowodowało kłopoty dowództwa Twierdzy, ponieważ Polacy z załogi Cytadeli zaczęli dezertować. Źródła mówią o ucieczce podoficera i ośmiu żołnierzy.

Po przystąpieniu do wojny Rosji i po chwilowych sukcesach Rosjan w Prusach Wschodnich siły Wielkiej Armii opuściły zdobyty obszar. Mimo, że następnego dnia powróciły pod Grudziądz, miasto pozostało w rękach Prusaków.

Dezercje z oddziałów pruskich spotęgowało przybycie do Wielkiego Lubienia polskiego 11 Pułku Piechoty, dowodzonego przez pułkownika Józefa Wasilewskiego w sile 1600 ludzi. Wkrótce w okolice miasta zaczęły ściągać inne polskie oddziały. Powoli przygotowywano się do szturm. Polacy wsparci batalionami heskimi 11 lutego zdobyli Grudziądz. Nie powiodła się jednak próba zdobycia samej Cytadeli. Po 12 lutego dotarła pod Grudziądz Legia Kaliska generała Józefa Zajączka. Rozpoczęła się wtedy właściwa blokada Twierdzy. Uczestniczył w niej jeden batalion 2 pułku piechoty polskiej Księstwa Warszawskiego oraz pierwszy batalion 4 Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego.

Sily oblegające były nadal zbyt słabe i praktycznie pozbawione artylerii, nie udało się więc przeprowadzić bezpośredniego szturm. Ograniczano się jedynie do sporadycznych pojedynków artyleryjskich. W trakcie jednego z nich ucierpiało samo miasto i prawdopodobnie wieża Klimek na Górze Zamkowej.

Jeszcze przed nadejściem wiosny 1807 roku wśród walczących zaczęły wybuchać epidemie. Zmarło ponad 700 obrońców. Co do atakujących – brak na ten temat danych. Wiadomo jedynie, że od końca kwietnia do połowy maja z różnych przyczyn ubyło z oddziałów polskich 200 żołnierzy. Przynajmniej część z nich zmarła w wyniku epidemii.

Po upadku Gdańska pod Grudziądz ściągnięto artylerię oblężniczą. Trwały intensywne przygotowania do szturm. Zaczęto sypać wał ziemny od strony północno-wschodniej Cytadeli, na którym stanąć miały działa. Od 27 czerwca rozpoczęło się sypanie kolejnego, bliższego wału. Trzy dni później, tuż przed przystąpieniem do szturm generalnego doszło do zawieszenia broni. Oblężenie przerwano na wieść o rozejmie po bitwie pod Frydlandem, ze względu na rokowania przygotowujące traktat pokoju w Tylży. Na mocy pokoju w Tylży tereny Grudziądza położone na północ od kanału Trynka pozostały w rękach pruskich. Grudziądz był



jedną z niewielu twierdz pruskich, które nie zostały zdobyte przez armię napoleońską.

Po zakończeniu wojen napoleońskich Prusacy nie wykonywali już znaczących robót rozbudowujących fortyfikacje. Z czasem stan obiektów ulegał raczej degradacji, zwłaszcza w zakresie przeciwstoku (zlikwidowano np. lunety i niektóre raweliny). Cytadela pełniła głównie rolę koszarową i magazynową, a także więzienia dla więźniów politycznych oraz miejsca internowania wojsk polskich po powstaniu listopadowym, m.in. pułkownika Edmunda Calliera.

Decyzją rządową z 1872 r. twierdzę oficjalnie zlikwidowano. Obiekty fortyfikacyjne służyły między innymi dla testowania nowych rodzajów armat i amunicji. Funkcja twierdzy była jednak przywracana miastu dwukrotnie: po wybudowaniu mostu na Wiśle w latach 1876–1888 i 1 września 1944 roku w związku ze zbliżaniem się Armii Czerwonej.

23 stycznia 1920 r. twierdza wraz z miastem przeszła w ręce polskie. W pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości pojawił się pomysł zrównania Cytadeli z ziemią, przy czym miano zatrudnić bezrobotnych, nie został jednak zrealizowany.

W latach 1920–1939 forteca była nadal używana do celów wojskowych, mimo rozwoju techniki militarnej i pojawienia się m.in. samolotów. W murach grudziądzkiej Cytadeli stacjonował 18 Pułk Ułanów Pomorskich oraz 16 Pułk Artylerii Polowej, przemianowany w 1931 na 16 Pomorski Pułk Artylerii Lekkiej. Znajdowały się tam również magazyny wojskowe (tzw. Składnica Materiału Intendenckiego). Niektóre budynki były wykorzystywane na potrzeby Centrum Wyszkożenia Kawalerii.



Grudziądz znajdował się pod władzą niemiecką już 4 września 1939. Niemcy wykorzystywali Twierdzę jako poligon doświadczalny, a także jako magazyny. Jednak wraz ze zbliżaniem się frontu wschodniego,

Hitler ponownie ustanowił miasto twierdzą, która miała być broniona do końca. W tym celu utworzono z góry dwa pasy obrony: zewnętrzny i wewnętrzny, do których włączono dawne forty obozu warownego. Trzonem oporu miała być Cytadela. Sowieci i Polacy zgrupowani w oddziałach II Frontu Białoruskiego pod dowództwem gen. Pawła Batowa toczyli krwawe walki o miasto od końca stycznia do 5 marca 1945 r. W ostatnich dniach stycznia Twierdza została opasana z wszystkich stron pierścieniem wojsk. 14 lutego gen. Fricke wydał rozkaz adresowany do mieszkańców, nakazujący opuszczenie miasta i udanie



GEN. LUDWIK FRICKE



się do Dragacza. Niewielu mieszkańców zastosowało się do niego. W drugiej połowie lutego wojska radzieckie opanowały przedmieścia Grudziądza. Hitlerowcy usiłowali dokonać licznych zniszczeń podczas wycofywania się, część z nich została jednak udaremniona przez ruch oporu. Na początku marca wojska radzieckie dotarły do śródmieścia. W niektórych działaniach wykorzystane zostały inne forty Twierdzy, np. Dąb i Strzemięcín, ale sama Cytadela pozostawała zapleczem wojsk okupacyjnych.

Grudziądz był od początku przystosowywany na atak od strony wschodniej, ale system fortyfikacji był przestarzały. Oddziały niemieckie zostały pokonane i schroniły się w Cytadeli, jednak widząc bezsens dalszego oporu, gen. mjr Ludwig Fricke podpisał akt kapitulacyjny 6 marca. Wojska niemieckie opuściły Twierdżę w zwartym szyku pod eskortą żołnierzy radzieckich. Do niewoli wzięto 117 oficerów i około 5000 żołnierzy. Tego dnia o godzinie 21.00 w Moskwie z okazji zdobycia miasta oddano dwudziestokrotny salut artyleryjski z 224 dział.

Dziś Cytadela jest nadal obiektem wojskowym. Na jej terenie stacjonuje kilka mniejszych jednostek, znajdują się tam też magazyny wojskowe. Z dawnej twierdzy zachował się donżon z pełnym obwodem wałów i kazamatami, obiema bramami

i jedną z czterech pochylni. W obrębie donżonu najlepiej zachowany i najbardziej charakterystyczny jest dwukondygnacyjny Wielki Magazyn oraz klasycystyczny, usytuowany pośrodku dziedzińca, budynek dawnej komendantury. Zachowały się także, choć w różnym stanie, wszystkie pięć bastionów, cztery raweliny, chodnik w przeciwskarpie obiegający twierdzę oraz chodniki przeciwminowe. Nie ma już jednak dawnych lunet.



**CYTADELA TWIERDZY GRUDZIĄDZ Z LOTU PTAKA. FOT. G. SZUKAY**

## *Notatki*

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.